GAZETA KRAKOWSKA

Nro 16.

Z KRAKOWA DNIA 24 LUTEGO 1822 ROKU W NIEDZIELĘ.

— *Z Krakowa.* —

Na dziewiętnastem Posiedzeniu Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiey dnia 31 Grudnia 1821 r.

Repr: Hr. Wodzicki z powodu udzielonych dopiero na przeszłym Posiedzeniu Reprezentacyi exemplarzy drukowanego obrazu statystycznego kraiu oświadczył życzenie wezwania Senatu, aby dla przyszłych Reprezentacyy obraz kraiu zwykle na drugim Posiedzeniu Seymu przez iednego z Delegowanych Senatorow odczytywany, był iuż zawsze na ten dzień wydrukowany i zaraz między Reprezentantów rozdany, tym sposobem bowiem może ułatwić Reprezentantom możność podania w czasie Statutem przepisanym proiektów dążących do iakowych odmian, lub popraw maiących za cel dobro publiczne.

Izba Prawodawcza wniosek powyższy iednomyślnie przyiąwszy Senatowi przesłać postanowiła.

Repr: Nowicki wyraziwszy, iż oświadczenie uczynione Izbie Prawodawczey przez Delegowanego Senatora Hoszowskiego, że Senat Rządzący nie omieszka w razie potrzeby zasilić kassę Towarzystwa Dobroczynności nie każe wątpić o usposobieniu Rządu w interessie ubogich, tak nawzaiem znayduie Senat przekonanie o uczuciach Reprezentacyi względem domu schronienia, i tym sposobem troskliwość opiekończego Instytutu iest do czasu przyszłey Reprezentacyi w części zaspokoioną, gdyż bez dania inicyatywy przesłanemu proiektowi Rząd zachował tylko sobie do stosownego użycia pewien rodzay upoważnienia przez Izbę Prawodawczą w przedmiocie zasiłku Towarzystwa Dobroczynności w mniemaniu, iż Reprezentacyia uznała za słuszny wniosek zatrudnienia się przed wszystkim obmyśleniem środków ku utrzymaniu tak mnogiey liczby ubogich osadzonych, oraz zapobiedz próżniactwu i włóczęgostwu z zasady przytem, iż miłość bliźniego iest obowiązkową cnotą, a wszelkie inne uczucia po niey następować powinny, radził wnoszący Repr: Nowicki zawiesić uchwałę tyczącą się dodatku właścicielowi Teatru pókiby troskliwość Towarzystwa Dobroczynności nie była zaspokoioną na wypadek zatamowania się źrodeł dochodów, wszakże ieżli Teatr stał się potrzebą dobrego smaku i cywilizacyi, wpływa na moralność i dodaie

świetności Miastu, atoli zawsze można go uważać tylko za igraszkę serca i wyobraźni, nie zaś iako cechę obyczaiów, przeciwnie Instytuta pobożne ziawiły się iedynie w wiekach oświeconey Religii, prawego ducha, w Miastach celuiących skromną zamożnością i porządkiem towarzyskim. Duch zatem, którym przeięta iest Reprezentacyia teraźnieysza, który ożywiał przeszłe Reprezentacyie unosząc się nad sierotami losu wątpić nie każe, iż Miasto to troskliwie w łonie swoim osładzać będzie gorycze uciążliwego życia nędznych starców i kalek, rozróżni i da zatrudnienie mogącym pracować; aby przeto zapobiedz wielości ubogich w domu schronienia Opieki szukaiących, wniosł proiekt założenia domu roboty czyli pracy gdzie umieszczą się tacy ubodzy, którzy potrzebuią zarobku, a znaleść go nie mogą, którym domem zawiadywać ma Wydział Policyi w Senacie, na założenie zaś onegoż przeznaczoną będzie Summa 18,000 z wyrachowania wydatków przez Kommissyią Skarbową oszczędzona; wniosł nakoniec, ażeby właściciel Teatru wspierany od Rządu miał obowiązek przyczyniać się do korzyści ubogich, a przez to Rządowi i publiczności wywdzięczać się, to iest: gdy kompania Artystów Dramatycznych lub iakich innych czyli szlachetność odznaczaiącego się talentu szczególnego, lub też połączenie Amatorów sztuki poślubi wsparcie naszych ubogich, ażeby otwierała się scena z łatwością, zupełnym poświęceniem się i złożeniem ofiary dla ludzkości.

Repr: Kozłowski co do wniesionego proiektu zaprowadzenia domu roboty popierał potrzebę onegoż, lecz nietylko w względzie zapobieżeniu ubostwu, lecz raczey w zabespieczeniu się od próżniactwa i tułactwa, oddaiąc przeto ułożenie stósownego proiektu Senatowi, chciał mieć oznaczone przez proiekt w iakim terminie służący lub inny nie maiący zatrudnienia może bydź kwalifikowany do użycia w domu roboty, przytem z powodu uwag wnioskiem Repr: Nowickiego, co do odłożenia wsparcia właściciela Teatru aż do obmyślenia funduszów Tow: Dobroczynności naznaczał wyższość pobudek skłaniaiących do wsparcia raczey Teatru, a niżeli ubogich.

Repr: Hr. Wodzicki wyraził, iż Repr: Nowicki w proiekcie wniesionym miał na celu szczególniey zaprowadzenie domu roboty, gdy Towarzystwo Dobroczynności z zgodnością Reprezentacyi właściwą, zyskało iuż pomnożenie swych funduszów; co do domu roboty uznaiąc zaprowadzenie tegoż koniecznym, zostawiał Senatowi rozwinięcie stósownego proiektu, w którym z pewnością oczekiwać można, iż Senat korzystaiąc z myśli głosami członków Reprezentacyi obiętych, iak równie powszechnemi życzeniami Obywateli oznaymionych, wroci uwagę na odpowiadaiące zamiarom środki, szczególniey, ażeby pobyt w domu roboty był przyzwoicie zaostrzony, inaczey przekładanoby w nim lekszą pracę; oświadczył się nadto za oznaczeniem na pierwszy zakład funduszów, dyrekcyią zaś domu roboty podług udzielić się maiącey przez Senat instrukcyi radził powierzyć Obywatelowi W. Macieiowi Stummer, znanemu z gorliwości i porządku iaki z naylepszym skutkiem zaprowadził w Sali ubogich swey opiece poruczonych, a po części zyskniącego wynagrodzenia, gdy iako Sekretarz giełdy Ku-

pieckiey ieszcze nie uorganizowaney pobiera z Skarbu publicznego pensyią Złp. 2000.

Repr: Soczyński wniosek Repr: Nowickiego, co do włożenia na właściciela Teatru obowiązku pozwalania na korzyść ubogich własnego Teatru dla obcych Artystów znaydował za przeciwny Konstytucyi iako zaręczaiącey nietykalność własności Obywatelskiey.

Repr: Nowicki tłomaczył, iż w wniosku swym nie miał na celu żadnego przymusu, lecz po uczuciach szlachetnych właściciela Teatru spodziewać się należy, że wywdzięczaiąc się kraiowi za udzielany zasiłek na utrzymanie Teatru nie odmowi użycia tegoż w razie potrzeby na korzyść ubogich.

Repr: Kozłowski oświadczył się także przeciwko wnioskowi Repr: Nowickiego, co do włożenia na właściciela Teatru obowiązku, udzielania Teatru dla obcych widowisk i przytem znaydował upowszechnienie widowisk przez cudzoziemców dawanych za uwłaczaiące dobru Kraiu, gdy w duchu spodziewaney części korzyści dla ubogich cudzoziemcy znaczne wywożą z kraiu pieniądze.

Repr: Hr. Wodzicki był podobnież zdania za niemożnością przepisywania urzędownie właścicielowi Teatru dobrych uczynków, lecz z wniosku Repr: Kozłowskiego nie znaydował możności zrobienia użytku, gdyż widowiska przez przybywaiących do Kraiu Artystów dawane muszą bydź tak iak w kraiach wszelkich tolerowane, ile że są dobrowolnym czynem względnie mieszkańców Kraiu i niestanowią podatku.

Repr: Słotwiński, z zasad iak wielki maią wpływ na dobro publiczne i prywatne pożyteczne zatrudnienia wszytkich w kraiu mieszkańców, gdy praca daiąc sposób do życia iest przeciwna próżniactwu, oddala występki i Rząd starać się powinien aby wszystkim klassom mieszkańców nie zbywało na pożytecznych zatrudnieniach, a tem bardziey oddalać powinien, to coby się sprzeciwiało dążności do pracowitego życia, gdy przeto nie każdy mieszkaniec kraiu może bydź czynnym, iedni bowiem dla słabości sił fizycznych lub moralnych, drudzy dla braku zatrudnienia, inni nakoniec przez chęć lub nałóg prożniactwa nieużytecznemi i niebespiecznemi dla kraiu staią się, obowiązkiem iest Rządu, aby iego członki przez ograniczenie praw pierwotnych i obowiązek czynnego działania dla dobra publicznego doznawali od Rządu opiekuńczego tych korzyści, pomocy i wsparcia iakich w stanie pierwotnym bez wzaiemnego połączenia się do iednego wspólnego celu, ktorym iest bezpieczeństwo praw i łatwość zaspokoienia wszelkich potrzeb społecznego życia otrzymać nie mogą. — Rząd Kraiu Rzpltey Krak: daie oczywisty dowód troskliwości swey o dobro iego, kiedy łącząc opiekę swoię z uczuciami całey Publiczności, a szczególniey Kraiu tego mieszkańców o wsparcie nieszczęśliwych, utrzymuie byt To: Dobr: to iest tego ludzkości związku, który zaymuie się losem nieszczęśliwych osób, dla braku sił iuż pracować nie mogących, ale okoliczności kraiu nie pozwoliły ieszcze zaiąć się obmyśleniem środków utrzymania tych, którzy pomimo woli i chęci pracowania nie mogą znaleść stosownego zatrudnienia, nakoniec i dla tych, którzy przez chęć i nałóg prożniactwa nie tylko nie użytecznemi ale niebezpiecznemi Towarzystwu członkami staią się, niewątpliwą iest rzeczą, iż naydzielnieyszemi środkami urzeczywiszczenia

tych obydwóch celów Rządu są tak zwane domy pracy i domy poprawy, z których pierwsze daią zatrudnienie pracować chcącym lub do pracowania zachęcaią, drugie zaś tym, którzy dla chęci lub nałogu próżniactwa stali się występnemi, lub występnemi stać się muszą. Obydwa te domy są potrzebą wszelkich stolic, a nawet miast znacznieyszych, a doświadczenie przekonało, iż zbawienne skutki wydaią te Instytuta nie tylko przez wsparcie potrzebuiących, ale szczególniey dla poprawy obyczayności publiczney, szczególniey zaś potrzebne te Instytuta w mieście Krakowie, które dla samego położenia swego w pośród kraiów z nim graniczących iest mieyscem gromadzenia się rozmaitych klass ludzi, od których w razie odmowienia przyięcia tychże na powrót iedynie przez domy pracy i poprawy kray nasz zabezpieczonym bydź może, dla tego więc oświadczaiąc się Repr: Słotwiński za otwartem życzeniem Reprezentacyi aby na zasiłek tak potrzebnego w mieście Instytutu przynaymniey Summa 10000 Złp. przeznaczoną była, przedstawił, że zamiar przeznaczenia tey Summy nie może bydź upodobowym, tem mniey imaginaryinym, to iest bez widoków i wyrachowania korzyści z tąd wyniknąć maiących, a lubo urządzenie wewnętrzne takowego Instytutu iest wyłączną attrybucyią Senatu, oznaymił Mówca niektóre myśli, które do wykonania tak ważnego dzieła posłużyć mogą; pierwszą uwagę na tem zasadzał, aby domy te były Instytutem pożytecznego dla kraiu zatrudnienia, ten zaś Instytut powinien bydź podzielony na dwa oddziały, to iest na dom pracy dobrowolney i na dom pracy przymuszoney, czyli poprawy, co innego bowiem iest niemożność zatrudniania się czasowo, a co innego chęć i nałóg próżniactwa, nierozgatunkowanie więc osób w Instytucie zatrudnień pracować maiących sprawiłoby to, iż chcący pracować porównani z nałogowemi próżniakami przybywaliby do Towarzystwa niemoralney klassy ludu, a tem samem w występnych zamieniaćby się mogli, dlaczego proiektował wnoszący Repr: Słotwiński

1) Iż przybywanie do domu pracy powinno bydź dobrowolnem, dom ten nie powinien bydź wstrętem, ale raczey dobrodzieystwem dla tych, którzy w pewnym czasie zatrudnienia przyzwoitego znaleść nie mogą, iakiemi są rzemieślnicy, wyrobnicy a nawet służący; ćwiczenie się w pracy iest także dobrodzieystwem dla młodzieży oboiey płci, która bez usposobienia się do posług społecznych nie tylko kraiowi nieużyteczną, ale nawet występną staćby się mogła, dla tego był zdania, iż do tego oddziału przyymowane bydź także powinny osoby małoletne za zezwoleniem ich rodziców lub opiekunów, a w braku tychże za wolą bezpośrednią samego Rządu, który z przeznaczenia swego mieysce pierwszych zastępować powinien.

2) Przyymowanie do domu poprawy następować powinno za wyrokiem, bo do tego należący, którzy okazuią chęć lub nałóg próżniactwa, a zatem do pracowitego życia znaglonemi bydź muszą, szczególniey zaś do takowego domu odesłanemi bydź winni wszelkiego rodzaiu przestępcy po odbytey karze, aby w nim poprawionemi i przez zapracowanie dostateczney kwoty na przedsięwzięcie uczciwego zawodu życia sobie i kraiowi użytecznemi stać się, a tem samem od powtarzania występków wstrzymanemi bydź mogli.

3) Aby pobyt w domu pracy trwaniem niemożności pracowania czasowo był ograniczonym, w przeciwnym bowiem razie dom ten pozbawićby mógł Obywateli pracujących bezpośrednio dla nich członkow, pobyt zaś w domu poprawy dłużey nad czas wyrokiem oznaczony rozciągnionym bydź nie może.

Co się zaś tycze wewnętrznego obydwóch domów urządzenia, mniemał te szczególnie zasady, aby każdy do nich przybywaiący znaydował w nich przyzwoite stanowi i zdatności swey zatrudnienie i utrzymanie, a mierne tylko wynagrodzenie, w przeciwnym bowiem razie domy takie stałyby się ciężarem dla Rządu i Obywateli.

Wszelako iak z iedney strony nie wątpliwą iest prawdą, iż domy takie naydzielnieyszy maią wpływ na poprawę obyczayności i bezpieczeństwo publiczne, z drugiey strony wnoszący Repr: Słotwiński był zdania, iż Summa do tego celu przeznaczyć się maiąca do poty na utworzenie Jnstytutu Zatrudnienia użytą bydź nie może, dopóki Rząd kraiowy nie przedstawi Reprezentacyi widoków i korzyści z urządzenia wewnętrznego tego Jnstytutu wyniknąć maiących, dla tego wniósł:

1) Aby Senat przyszłemu Zgromadzeniu Reprezentantów urządzenie wewnętrzne Jnstytutu zatrudnienia przedstawił.

2) Aby wtedy dopiero ieżeli Reprezentacyia o pożyteczności takowego urządzenia przekonaną będzie uchwała tegoroczna przeznaczaiąca fundusz na zakład pierwiastkowy tego Jnstytutu wykonaną została.

Izba Prawodawcza proiekta Reprezentantów Nowickiego i Słotwińskiego postanowiła przesłać Rządzącemu Senatowi.

(Dalszy ciąg w następuiącym Nrze.)

Leon *Chwalibogowski*,
Sekretarz Seymowy.

Z Warszawy d. 16 Lutego.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Dekretem Swym z dnia $\frac{14}{26}$ Stycznia r. b. nayłaskawiey mianować raczył, JW. Stanisława Hrabię Zamoyskiego, Senatora Wojewodę, Prezesem Senatu Królestwa Polskiego.

Dyrekcyia Mennicy Królest: Polskiego

Podaie do powszechney wiadomości, iż dostrzeżone zostały w cyrkulacyi:

1) Rubel fałszywy z roku 1819 z zwyczaynym napisem na okręgu i bardzo dokładnie odlany; herb Państwa Rossyyskiego w drobnych nawet szczegółach, litery i inne ozdoby zupełnie tak są wydatne, iak na naynowszych i naylepiey wybitych pieniądzach; poznać go tylko można po kolorze metalu ciemnieyszym niż iest zazwyczay srebro, po brzęku odmiennym, tudzież, iż iest lżeyszy.

2) Dwuzłotówka z czasów Xięztw Warszawskiego pod r. 1814.

3) Dwuzłotówka Królestwa Polskiego z r. 1821.

4) Dziesięciogroszówki Polskie pod r. 1820. — Te trzy gatunki pieniędzy są odlane z cyny i tak niedokładnie, iż łatwo bardzo przez to rozpoznane bydź mogą, równie iako i po kolorze cyny, nie maiący na tych pieniądzach żadnego posrebrzenia i po dźwięku zupełnie głuchym.

Wzywa się wszelkie Władze skarbowe i policyyne do dawania baczności na kurs wyżey wyrażonych pieniędzy

fałszywych dla ukarania przestępców i ochronienia Publiczności i Skarbu od szkody. — Działo się w Warszawie d. 13 Lutego 1822 r.

Dyrektor Kontroller Jeneralny
Bieńkowski. *Karol Hoffmann.*

Z Petersburga d. 16 Stycznia d. k.

Dnia 13 b. m. Wielcy Urzędnicy Dworu Cesarskiego, Ministrowie, członki Rady Państwa, Władze cywilne i woyskowe, Posłowie zagraniczni i wszystkie osoby płci oboiey, do Dworu wstęp maiące, miały szczęście, Nayiaśnieyszey Cesarzowey Jeymości, Elżbiecie, składać powinszowania, z powodu rocznicy Jey narodzin. *Te Deum* śpiewane było w kaplicy pałacowey i we wszystkich kościołach stolicy ze zwyczayną uroczystością. Zrana było ucałowanie ręki: wieczorem bal wielki z wieczerzą w pokoiach Nayiaśnieyszey Cesarzowey, Matki, i miasto całe oświecone.

Przez Ukaz Jego Ces: Mości z d. 13 t. m. Szambelan Rzeczywisty, Xiąże Borys Kurakin, mianowany Radcą taynym i Senatorem.

Na Rozkaz Naywyższy J. C. Mości ustanowiona została w Petersburgu Kommissyia, dla przedania sposobem Lotteryi niektórych maiątków nieruchomych w Guberniiach Niżegorodzkiey, Orłowskiey i Tulskiey położonych. Lotteryia ta składa się z 4ch wygranych maiątków nieruchomych, i nadto z 1,322,000 rubli assygnacyynych, w 6009 wygranych i 17 premiiach. Pierwsza wygrana leży w Gubernii Niżegorodzkiey, Powiecie Wasilewskim, i składa się z maiątku, czyniącego rocznego dochodu 330,000 rubli, a czasem i więcey. Druga wygrana leży w Gubernii i Powiecie Orłowskim i składa się z maiątku przynoszącego dochodu rocznego 20,000 rub. Trzecia wygrana leży w Gubernii Niżegorodzkiey, Powiecie Makaryiewskim i składa się z maiętności czyniącey dochodu rocznego do 7000 rubli. Czwarta wygrana leży w Gubernii Tulskiey, Powiecie Bielewskim. Maiątek czyni rocznego dochodu do 8000 rubli.

Oprócz tego naznacza się 6009 wygranych pieniężnych, składaiących się z 200,000 — 50,000 — 25,000 — 10,000 — 5000 — 1000 i tak następnie do 50 rubli, i 17 premiiów od 100,000 do 5000 rubli; w ogólności na summę 1,322,000 rubli.

Lotteryia zawiera biletów, licząc od Numeru 1 do 170,000 włącznie. — Każdy bilet przedaie się po 50 rubli assyg: — Ciągnienie Lotteryi uskuteczni Kommissyia w Petersburgu publicznie.

Z Wilna d. 25 Stycznia d. k.

J. Ces: Mość Wielki Xiąże Mikołay Pawłowicz, przybył tu przed kilku dniami w pożądanym stanie zdrowia.

Z Paryża d. 6 Lutego.

Ciągle zachodzą żywe spory w izbie Deputowanych względem proiektu o Dziennikach. Ministrowie maią iednak zawsze za sobą większość głosów i przyięty już został 14ty artykuł.

Gdy teraz upłynął czas ostatniey ustawy względem cenzury i działalność dotychczasowey kommissyi cenzurowey ustała, zostaią zatem dzienniki pierwszy raz bez cenzury, z czego bardzo się cieszą; lecz ta radość nie będzie długą. Podczas dotychczasowey cenzury ustały 4 dzienniki.

Hr. Valence, jenerał porucznik i par Francyi, umarł tu onegday w 64 roku życia. Wsławił on się niegdy w bitwach pod Valmy, Neerwinde, Jemap-

pe, &c. i odbył wyprawy do H'szpanii i Rossyi. Był teściem Janerała por: Gerarda.

D. 3 b. m. po zamknięciu krat pałacu Tuilleries znaleziony został młody człowiek śpiący pod tak zwanym zegarowym pawilonem. Na czynione mu pytania odpowiedział, że iest tkaczem, przybył z Amiens dla odebrania odpowiedzi na przesłaną prośbę do Xiężny Berry i wszedł kratą Karuzelową.

Małżonka Marszałka Xcia Reggio powiła syna.

Z Petersburga, Wiednia i Stambułu przybywa tu ciągle wiele gońców.

Pisma tuteysze przeznaczaią iuż iednego Xcia z wielkiego panuiącego Domu na przyszłego Króla Grecyi.

Prochownia przy Tuluz wyleciała na powietrze, przy czem wiele ludzi przy poszarpaniu na sztuki śmierć poniosło.

Podług dziennika "Przyiaciel Religii i Króla,, duchowieństwo we Francyi przed rewolucyią składało się z 400,000 osób z dochodem 119 mill: 593,596 Fr. Teraz nie liczy iak 35,286 czynnych xięży, którzy wraz z 14,621 siostrami szpitalowemi nie maią iak 39 mill: 761,943 Fr. rocznego dochodu.

Angielski ambassador dał tu niedawno świetny bal w mieszkaniu swoim, które dawniey w spodziewaniu, że Król Angielski odwiedzi Paryż i do niego wysiędzie, naypięknicy przyozdobił. Przeszło tysiąc osób zaproszonych na ten bal było, pomiędzy któremi znaydowali się Xztwo Duńscy, nowi i dawni Ministrowie.

Do niepewnych wieści należy, że Margr. Chateaubriand, który tu ieszcze bawi, zostanie prezesem rady Ministrów, a w poselstwie do Anglii zastąpi go Margr. Lauriston.

Pismo tuteysze "Petit affisches," zawiera następuiące osobliwsze oznaymienie: "Pragnionoby poznać chemika, który posiadałby sztukę robienia win Szampańskiego, Madeiry i Alikantu.,,

Z Nowegoiorku d. 6 Stycznia.

Podług ostatniego spisu, ludność Ziednoczonych Stanów północney Ameryki wynosi 9 mill: 645,734 mieszkańców pomiędzy któremi znayduie się 1 mill: 531,436 niewolników i 53,655 nienaturalizowanych cudzoziemców. Rolnictwem trudni się 2 mill: 65,499, handlem 72,387, a rękodziełami i rzemiosłami 349,241 ludzi.

Podług doniesień z Hayti cały kray po śmierci Chrystofa połączony został pod iednym rządem, który składa się z Prezydenta, senatu i reprezentantów. Port-au-Prince wyniesione iest na stolicę całey Francuzkiey części St. Domingo pod Prezydentem Boyer. — Rzeczpospolita St. Domingo (dotychczasowa część Hiszpańska wyspy tegóż nazwiska) zawiera z rzeczpospolitemi Kolumbii i Hayti przymierze; do obu wysłał iey Prezydent Caceres deputowanych.

Gazety Filadelfii zawieraią nową odezwę Bolivara pod d. 8 Października z Cucuta, w którey przy ogłoszeniu nowey xięgi ustaw, zasadzaiącey się na wolności i równości, oznaymuie, iż przyszłą stolicą rządu będzie miasto Bogota, ponieważ leży w środku rzeczypospolitey.

Z Madrytu d. 28 Stycznia.

Z powodu zaszłych w Kadyxie i Sewilli zaburzeń i bezskutecznego oświadczenia się przeciw nim Stanów, kazał Król pod ich rozwagę podać dwa proiekta. Pierwszy tycze się prawa prośb, drugi zawiera dodatek do uchwały z d.

22 Listopada 1820 względem wolności druku. Pierwszy opiewa: 1) Zadna z władz konstytucyynych nie ma prawa podawać próśb iak tylko w oznaczonych przez konstytucyią i ustawy przepisch. 2) Nigdy nie mogą się różnego gatunku władze z sobą łączyć, dla układania próśb naradzania się, lub porozumienia względem iakiego bądź przedmiotu, iak tylko na mocy istnieiących ustaw. 3) Ani towarzystwa, ani korporacyie używać nie mogą prawa próśb, ponieważ to służy tylko poiedyńczo obywatelom, a zbiorowo władzom, ieżeli nie sprzeciwia się ich stosunkom. 4) Władze, które postąpią przeciw temu artykułowi niniejszey ustawy tracą natychmiast swoie urzędy. 5) Tracą niemniey swoie urzędy, gdyby bez wzaiemnego nawet porozumienia się przestąpiły w prawie próśb granice swoiego powołania. 6) Władze i prywatne osoby, któreby w użyciu prawa próśb, swoie przełożenia, rozbiory, pamiętniki i wszelkiego rodzaiu pisma drukować kazały, ulegaią przepisom uchwały z d. 22 Października 1820 względem wolności druku. — Dodatek do uchwały względem wolności druku, stanowi, iż oprócz dotychczasowego instygatora, postanowiony bydź ma drugi od rządu, który oskarżać będzie w którym bądź mieyscu drukowane lub przedrukowane podeyrzane pisma. — Zaleca oraz J. K. M. Stanom zastanowienie się nad wielorakiemi zdrożnościami tak zwanych patryiotycznych towarzystw i zaradzenia im chociażby tylko na czas. — Po takich środkach (wyraża daley Monarcha w swoim poselstwie) przekonaią się zagraniczne Mocarstwa i ludy, że ani Stany, ani Rząd nie cierpią nieładu, który niszczy publiczną spokoyność, osłabia skarb i kredyt, te pierwsze podpory kraiu, i że nie darmo zaprzysięgliśmy nasze instytucyie, ale chcemy ie prawnie dla szczęścia Hiszpanów utrzymać, na czem całą moią ambicyią zakładam. — Nim Stany przystąpiły do rozważenia tego poselstwa, zażądały od rządu udzielenia sobie wszystkich dotychczasowych spraw względem przestępstwa wolności druku.

Na wczorayszem posiedzeniu uchwaliły Stany, że pomiędzy południowo-amerykańskiemi prowincyiami i macierzyńskim kraiem zachodzić ma unia, czyli ziednoczenie i że w swey administracyi zostawać maią niepodległemi kraiami pod przewodnictwem Ferdynanda 7go, który będzie obrońca nowey unii. Tak więc południowey Ameryki uznana iest niepodległość i oczekiwać tylko wypada uskutecznienia tey uchwały.

Patryiotyczne nasze piękności noszą teraz passy z wstążek z napisem: "Raczey umrzeć, niżeli niewolnika kochać!"

Król mianował znowu P. Osorio Ministrem morskim, który w r. 1814 zarządzał iuż tym wydziałem. Ballesteros (nie jenerał ale cywilny człowiek) obiął wydział skarbowy, a P. Salvador woyskowy.

Barcellona utraciła przez morową chorobę do 20,000 mięszkańców. Naysmutnieyszy zaś los iest 500 małych dzieci, których rodzice odumarli i wzięte zostały do domu schronienia. W powszechnem tem zamięszaniu nie zapisano zapewne do kogo należą, one nie potrafią dać wyiaśnienia i pewnie pozbawione zostaną należącego im się po rodzicach maiątku.

Podług naynowszych doniesień z Hawanny przybywaią tam od Grudnia nieustannie okręty z rodzinami Mexykańskiemi i ich maiątkami. Tym czasem Jenerał Kapitan tey wyspy prosi o posiłki woyskowe, ponieważ bez nich nie potrafi utrzymać porządku.

22 Listopada 1820 względem wolności druku. Pierwszy opiewa: 1) Zadna z władz konstytucyynych nie ma prawa podawać prośb iak tylko w oznaczonych przez konstytucyią i ustawy przepisch. 2) Nigdy nie mogą się różnego gatunku władze z sobą łączyć, dla układania prośb naradzania się, lub porozumienia względem iakiego bądź przedmiotu, iak tylko na mocy istnieiących ustaw. 3) Ani towarzystwa, ani korporacyie używać nie mogą prawa prośb, ponieważ to służy tylko poiedyńczo obywatelom, a zbiorowo władzom, ieżeli nie sprzeciwia się ich stosunkom. 4) Władze, które postąpią przeciw temu artykułowi ninieyszey ustawy tracą natychmiast swoie urzędy. 5) Tracą niemniey swoie urzędy, gdyby bez wzaiemnego nawet porozumienia się przestąpiły w prawie prośb granice swoiego powołania. 6) Władze i prywatne osoby, ktoreby w użyciu prawa prośb, swoie przełożenia, rozbiory, pamiętniki i wszelkiego rodzaiu pisma drukować kazały, ulegaią przepisom uchwały z d. 22 Października 1820 względem wolności druku. — Dodatek do uchwały względem wolności druku, stanowi, iż oprócz dotychczasowego instygatora, postanowiony bydź ma drugi od rządu, który oskarżać będzie w którym bądź mieyscu drukowane lub przedrukowane podeyrzane pisma. — Zaleca oraz J. K. M. Stanom zastanowienie się nad wielorakiemi zdrożnościami tak zwanych patryiotycznych towarzystw i zaradzenia im chociażby tylko na czas. — Po takich środkach (wyraża dalej Monarcha w swoim poselstwie) przekonaią się zagraniczne Mocarstwa i ludy, że ani Stany, ani Rząd nie cierpią nieładu, który niszczy publiczną spokoyność, osłabia skarb i kredyt, te pierwsze podpory kraiu, i że nie darmo zaprzysięgliśmy nasze instytucyie, ale chcemy ie prawnie dla szczęścia Hiszpanów utrzymać, na czem całą moią ambicyą zakładam. — Nim Stany przystąpiły do rozważenia tego poselstwa, zażądały od rządu udzielenia sobie wszystkich dotychczasowych spraw względem przestępstwa wolności druku.

Na wczorayszem posiedzeniu uchwaliły Stany, że pomiędzy południowo-amerykańskiemi prowincyiami i macierzyńskim kraiem zachodzić ma unia, czyli ziednoczenie i że w swey administracyi zostawać maią niepodległemi kraiami pod przewodnictwem Ferdynanda 7go, który będzie obrońcą nowey unii. Tak więc południowey Ameryki uznana iest niepodległość i oczekiwać tylko wypada uskutecznienia tey uchwały.

Patryiotyczne nasze piękności noszą teraz passy z wstążek z napisem: "Raczey umrzeć, niżeli niewolnika kochać!"

Król mianował znowu P. Osorio Ministrem morskim, który w r. 1814 zarządzał iuż tym wydziałem. Ballesteros (nie jenerał ale cywilny człowiek) obiął wydział skarbowy, a P. Salvador woyskowy.

Barcellona utraciła przez morową chorobę do 20,000 mieszkańców. Naysmutnieyszy zaś los iest 500 małych dzieci, których rodzice odumarli i wzięte zostały do domu schronienia. W powszechnem tem zamięszaniu nie zapisano zapewne do kogo należą, one nie potrafią dać wyiaśnienia i pewnie pozbawione zostaną należącego im się po rodzicach maiątku.

Podług naynowszych doniesień z Hawanny przybywaią tam od Grudnia nieustannie okręty z rodzinami Mexykańskiemi i ich maiątkami. Tym czasem Jenerał Kapitan tey wyspy prosi o posiłki woyskowe, ponieważ bez nich nie potrafi utrzymać porządku.